

W Somalii czują się bezpieczniej niż w Londynie

2 czerwca 2019

Somalijskie rodziny mieszkające w Londynie decydują się na wysyłanie dzieci do swojej ojczyzny. Wierzą, że będą bezpieczniejsze w afrykańskim kraju rozdartym wojną, niż w brytyjskiej stolicy, w samym sercu cywilizowanej Europy.

Jak czytamy na łamach „The Daily Mail” setki brytyjskich rodzin o somalijskich korzeniach wysyła swoje nastoletnie dzieci z powrotem do krajów Afryki Wschodniej. Chcą w ten sposób uniknąć epidemii „knife crime”, która rozlewa się po brytyjskiej stolicy i w mniejszym stopniu po całym UK. W samym Londynie popełniono już 51 morderstw za użyciem ostrych narzędzi i noży. To bardzo poważny problem, ale czy jego rozwiązaniem jest swoista forma ucieczki?

Jak zapewniają Brytyjczycy pochodzący z Somalii ich dzieci wysłane do ojczyzny czują się tam bezpieczniej, niż na terenie UK. Warto jednak dodać, że brytyjskie Biuro Spraw Zagranicznych (Foreign and Commonwealth Office) odradza komukolwiek podróżowanie do Somalii i zwraca uwagę na wysoki poziom zagrożenia terrorystycznego w Kenii. Z kolei według Foreign Office Somalia to 13. najbardziej niebezpieczny kraj na świecie.

W programie BBC prowadzonym przez Victorię Derbyshire pojawiła się jedna z takich somalijskich matek. Niejaka Amina odesłała do Afryki swojego piętnastoletniego syna, który została zaatakowany już cztery razy. – Uszkodzili mu pęcherz, nerki, wątrobę. Ma trwałe uszkodzenie. Będzie tam bezpieczniejszy [w Somalii – przyp. red.], niż gdyby został tutaj, w Londynie – mówiła na antenie.

Według Rakhia Ismail, nowej burmistrz Islington, która sama pochodzi z Somalii i do UK przybyła, jako uchodźczyni, nawet

dwie na pięć somalijskich rodzin na Wyspach zdecydowało się na taki ruch. Według Ismail takie decyzje są bardzo dramatyczne, bo przyczyniają się do dzielenia rodzin.

Dodajmy, że tylko w tym roku w całym UK zadźgano 100 osób. Według BBC 8% ofiar to osoby pochodzenia somalijskiego.

Źródło: PolishExpress.co.uk